

Sygn. akt III AUa 1035/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marta Fidzińska - Juszcak
Sędziowie:	SSA Ewa Drzymała SSA Iwona Łuka-Kliszcz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Barbara Dudzik

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **M. A.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

przy udziale zainteresowanych: **U. A.** i **K. A.**

o zwrot świadczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydział VII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 maja 2012 r. sygn. akt VII U 2164/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i oddala odwołanie w przedmiocie zwrotu nienależnie pobranych przez M. A. świadczeń za okres od dnia 7 grudnia 2009 r. do dnia 31 stycznia 2010 r. i od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia 31 sierpnia 2010 r., a w dalszym zakresie apelację oddala,

II. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt III AUa 1035/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VII Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I. zmienił częściowo zaskarżone przez **M. A.** decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 29 lipca 2011 r. i 8 września 2011 r. i stwierdził, iż wnioskodawca nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od dnia 7 grudnia 2009 r. do 31 stycznia 2010 r. i od dnia 1 kwietnia 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r. z odsetkami; w punkcie II. w pozostałym zakresie odwołanie oddalił; zaś w punkcie III. koszty postępowania zniósł.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca M. A. ubiegając się o rentę rodzinną w dniu 13 stycznia 2010 r. przedłożył zaświadczenie Zaocznej Policealnej Szkoły (...) potwierdzające, że jest słuchaczem tej szkoły w semestrze I w roku szkolnym 2009/2010 i przewidywany termin zakończenia nauki to czerwiec 2011 r. Decyzją z dnia 26 stycznia 2010 r. organ rentowy przyznał wnioskodawcy rentę rodzinną (według podziału na trzy części z siostrami K. A. i U. A.) na okres do dnia 31 sierpnia 2010 r. Jednakże decyzją z dnia 10 sierpnia 2010 r. wypłata renty została wnioskodawcy wstrzymana od dnia 1 września 2010 r. Po wymianie korespondencji z Zaoczną Policealną Szkołą (...) oraz (...) i kolejnym wniosku o wypłatę świadczenia z dnia 31 sierpnia 2010 r. organ rentowy decyzją z dnia 8 września 2010 r. podjął wypłatę renty rodzinnej przypadającej wnioskodawcy na okres do dnia 30 września 2010 r., a od dnia 1 października 2010 r. wypłata świadczenia ponownie została wstrzymana. Po rozpoznaniu kolejnego wniosku z dnia 19 października 2010 r. organ rentowy wznowił wypłatę renty wnioskodawcy od dnia 1 października 2010 r. do 31 stycznia 2011 r. Jednakże z uwagi na fakt, że wnioskodawca nie przedstawił aktualnego zaświadczenia o kontynuowaniu nauki, decyzją z dnia 31 stycznia 2011 r. wypłata renty została wstrzymana od dnia 1 lutego 2011 r. na skutek ponownego wniosku z dnia 14 lutego 2011 r. świadczenie zostało wznowione od dnia 1 lutego 2011 r. na okres do dnia 31 sierpnia 2011 r. W piśmie z dnia 31 maja 2011 r. Policealna Szkoła (...) poinformowała organ rentowy, że wnioskodawca był uczniem tej szkoły od dnia 1 września 2010 r. do 5 maja 2010 r. i złożył rezygnację z nauki. Z listy słuchaczy został skreślony z dniem 11 lutego 2011 r. W kolejnym piśmie szkoła poinformowała organ rentowy, że wnioskodawca był słuchaczem I semestru od lutego 2011 r. do dnia 22 czerwca 2011 r. oraz, że nie uczęszczał na zajęcia.

W tym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołanie za częściowo uzasadnione i wyjaśnił, że zgodnie z art. 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.), dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia (ust. 1 pkt 2). Wnioskodawca pobierał rentę rodzinną od dnia 7 grudnia 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r., kiedy był uczniem Zaocznej Policealnej Szkoły (...), gdzie powtarzał I semestr, a zakończył naukę odbierając dokumenty w dniu 14 czerwca 2010 r. Nie był w więc w okresie pobierania renty skreślony z listy uczniów. Zaś nieobecności w zajęciach odniosły jedynie negatywny skutek odnośnie niezaliczenia semestru. Nie było więc podstaw do zobowiązania go do zwrotu świadczenia za ten okres. Następnie z dniem 17 czerwca 2010 r. wnioskodawca został przyjęty do Policealnej Szkoły (...) i pobierał świadczenie rentowe również w okresie od dnia 1 kwietnia 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy podkreślił, że również nieobecności na zajęciach w tej szkole nie są podstawą do ustalenia, że pobierane świadczenie rentowe było nienależne, albowiem udział w zajęciach nie był obowiązkowy i nie oznaczał kontynuowania nauki. Ponadto wnioskodawca działał w dobrej wierze bo renta była mu przyznawana decyzjami organu rentowego, a świadczenie wypłacane na konto bankowe matki. Również zmiana szkoły i kierunku kształcenia nie oznacza, w ocenie Sądu Okręgowego, że wnioskodawca przewał naukę. Po rezygnacji i zmianie szkoły cały czas miał status ucznia do dnia 31 sierpnia 2010 r. Nie było więc podstaw do zobowiązania go do zwrotu świadczeń rentowych a ten okres. Odmiennie ocenił natomiast Sąd Okręgowy okres pobierania renty przez wnioskodawcę od dnia 1 lutego 2011 r. do 31 lipca 2011 r., kiedy podjął naukę w Policealnej (...). Sam uznał bowiem wcześniej ten kierunek za nierokujący znalezienia pracy i nie wykazał, aby jego zamiarem było kontynuowanie nauki. W konsekwencji świadczenie rentowe wypłacone mu za ten okres było nienależne w rozumieniu art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) i wnioskodawca słusznie został zobowiązany do jego zwrotu.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. zaskarżając go w zakresie, w jakim stwierdza, że wnioskodawca nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od dnia 7 grudnia 2009 r. do 31 stycznia 2010 r. i od dnia 1 kwietnia 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r. z odsetkami (tj. pkt I. wyroku). Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 138 ust. 1 i 2 pkt 1 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) oraz art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) poprzez uznanie, że wnioskodawca nie jest zobowiązany do zwrotu spornych świadczeń. Apelujący zarzucił też sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że w okresach od dnia 7

grudnia 2009 r. do 31 stycznia 2010 r. i od dnia 1 kwietnia 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r. wnioskodawca kontynuował naukę.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że w spornych okresach wnioskodawca kontynuował naukę. Zapisywał się bowiem na kolejne kierunki w Policealnych Szkołach (...) i (...). Zaś w przepisie art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, regulującym uprawnienie do renty rodzinnej, istotna jest faktyczna nauka w szkole, a nie samo posiadanie statusu ucznia. Proces kształcenia nie polega tylko na czynnościach związanych ze złożeniem w szkole koniecznych dokumentów warunkujących wpis na listę uczniów, to są bowiem jedynie czynności dopuszczające do udziału w zajęciach dydaktycznych. Istotne jest jednak sam fakt rzeczywistego podjęcia nauki i jej kontynuowania. Tymczasem wnioskodawca o ile posiadał status ucznia, to jednak praktycznie nie uczęszczał na zajęcia szkolne, nie przystępował do egzaminów ani nie zaliczał semestrów. Nie był więc uprawniony do renty rodzinnej i pobrane świadczenia rentowe winien zwrócić.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca M. A. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Podniósł przy tym, że Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że nie było podstaw do zobowiązania go do zwrotu renty rodzinnej za sporne okresy, albowiem nie pobrał nienależnych świadczeń. Do renty rodzinnej uprawniony był z uwagi na kontynuowanie nauki, przez co w jego ocenie nie należy rozumieć uczestnictwa w zajęciach i powodzeniu tej nauki. Art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wymaga jedynie posiadania statusu ucznia, a nie spełnienia innych przesłanek w tym jakiejś szczególnej aktywności nauce. Zaś taki status w spornym okresie posiadał, co potwierdził zaświadczeniami ze szkół. Zdaniem apelującego również zmiana kierunków kształcenia nie świadczy o zaprzestaniu nauki, albowiem nie wiązał się z tym zamiar porzucenia nauki w ogóle.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Trafne są zawarte w apelacji wywody w zakresie rozstrzygnięcia kwestii znaczenia terminu „nauki w szkole” jakie zostało zamieszczone w art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) w odniesieniu do wnioskodawcy M. A. i okresów od dnia od dnia 7 grudnia 2009 r. do 31 stycznia 2010 r. i od dnia 1 kwietnia 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r., w trakcie których przysługiwało mu prawo do renty rodzinnej.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2012 r. (I UK 65/12, LEX nr 1231467) podkreślił, że renta rodzina przysługuje dziecku "do ukończenia nauki w szkole", co oznacza, że nie wystarcza sam formalny zapis i status ucznia (słuchacza) w szkole. Ważna jest bowiem przesłanka materialna świadczenia, gdyż funkcją renty rodzinnej jest zapewnienie świadczenia, gdy dziecko się uczy, zatem nie wystarcza sam tylko formalny status ucznia. Za przesądzający nie można więc uznać nawet zapisu w regulaminie szkoły, że udział w zajęciach nie jest obowiązkowy, gdyż o prawie do renty rodzinnej decyduje treść art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a ten wymaga nauki w szkole.

Natomiast według w zasadzie bezspornych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, które zostały szczegółowo przytoczone na wstępie, nie było nawet śladu nauki wnioskodawcy w spornych okresach w szkołach (Zaocznej Policealnej Szkole (...) oraz Policealnej Szkoły (...)), skoro stanowczo ustalono, że nie tylko nie uczestniczył w zajęciach, nie zdobywał zaliczeń, nie przystępował do egzaminów i nigdy nie zaliczył nawet jednego semestru. Poprzestawał więc na samym zapisaniu się do szkoły oraz wyborze kierunku (przy czym zarówno kierunki jak i szkoły zmieniał kilkakrotnie w trakcie spornych okresów) i jak się wydaje zakładał, że ten formalny warunek będzie wystarczająco legitymował pobieranie renty rodzinnej. Takie stanowisko nie było jednak uprawnione. Skoro dzieciom do ukończenia 16 lat renta rodzinna przysługuje bez wyraźne zastrzeżonego w ustawie warunku nauki w szkole, to zapewne dlatego, że w tym wieku występuje obowiązek szkolny. Natomiast jeżeli dziecko przekroczyło 16 lat, to renta rodzinna przysługuje mu "do ukończenia nauki w szkole", nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia, co oznacza, że nie wystarcza sam wiek, lecz chodzi także o kontynuowanie nauki, a to zależy od ucznia, a więc renta rodzinna zależy od określonych starań dziecka w roli ucznia, gdyż z regulacji ustawy wynika, że celem nie jest sama nauka ale także jej "ukończenie" (art. 68 ust. 1 pkt 2). Oczywiście, że ta nauka może być przerwana i stąd ukończenie szkoły nie stanowi

warunku sine qua non prawa do renty rodzinnej, niemniej pojęcie "nauki" w szkole nie powinno być rozumiane dowolnie. Wydaje się, że nawet gdyby przyjąć, że również przypadek braku obowiązku udziału w zajęciach szkolnych ma na uwadze ustawowa regulacja o rencie rodzinnej, to nie może on być w efekcie oceniany bezkrytycznie w sytuacji, gdy ubezpieczony nie tylko nie uczęszczał na zajęcia, ale nie uzyskiwał zaliczeń, nie podchodził do egzaminów i nie zaliczył żadnego semestru. Zachodzi bowiem wówczas zasadnicze pytanie co świadczy o tej nauce, wszak nie sam formalny status ucznia, który w określonym czasie nie został administracyjnie skreślony z listy uczniów (słuchaczy). Nauka semantycznie (słownikowo) to: uczenie się, kształcenie się lub uczenie, kształcenie kogoś; lekcje, studia edukacja; stąd ktoś jest chętny i przykłada się do nauki lub nie. Jednak trudno mówić o pobieraniu nauki, gdy uczeń nic nie robi i status ten ma tylko z samego zapisania się do szkoły. Fundusz ubezpieczenia społecznego (rentowego) u swych podstaw oparty jest na określonej solidarności ubezpieczonych, stąd funkcja renty rodzinnej nie spełnia się w tej ostatniej (formalnej) sytuacji, pomijając, że przy tak liberalnej wykładni nie byłyby wykluczone przypadki nawet instrumentalnego wykorzystywania regulacji o rencie rodzinnej.

W powołanym wyżej wyroku z dnia 5 lipca 2012 r. Sąd Najwyższy podkreślił też, że w orzecznictwie oceniano indywidualne przypadki, które usprawiedliwiały i czasowo nie pozwalały uczniowi uczestniczyć w zajęciach szkolnych, na przykład z powodu choroby lub urlopu (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 24 listopada 2004 r., I UK 3/04, OSNP 2005/8/116), jednak są to każdorazowo sytuacje jednostkowe uzasadniające przerwę w nauce, które potwierdzają tylko zasadę, która wymaga faktycznego podjęcia i kontynuowania nauki. Odróżnić należy też kontynuowanie nauki, choć z brakiem pozytywnych rezultatów i powtarzaniem semestrów, czyli wtedy gdy uczeń chce się uczyć, choć nauka nie daje efektów lub wynika choćby z niesystematyczności uczęszczania na zajęcia. W sytuacji jaka wystąpiła w sprawie niniejszej uprawnione jest jednak stwierdzenie, że zachowanie wnioskodawcy było całkowicie przeciwne, gdyż faktycznie nie uczył się w szkole. Z tej przyczyny oceny tej nie zmieniają twierdzenia wnioskodawcy odwołujące się do niektórych orzeczeń Sądów Apelacyjnych, w których za wystarczający uznano sam status ucznia (wyrok SA w Katowicach z 8 kwietnia 2008 r., III AUa 1524/07, czy wyrok SA w Lublinie z 14 czerwca 2006 r., III AUa 1467/05). Sytuacja wnioskodawcy nie jest bowiem tożsama, wszak orzeczenia te dotyczyły sytuacji, gdy uczeń nie mógł pobierać nauki ze względu na stan zdrowia i wyraźnie zastrzeżono, że nawet przy braku systematyczności uczestnictwa w zajęciach "istota ucznia sprowadza się wówczas do sprawdzania w trakcie egzaminów wiedzy nabytej w domu albo na zajęciach praktycznych". Inna jest też sytuacja studenta w czasie urlopu dziekańskiego, który jednak kontynuuje naukę w szkole, niezależnie od przyczyn udzielenia tego urlopu (wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2000 r., II UKN 739/99).

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawca pobierał rentę rodzinną w spornych okresach jako świadczenia nienależne, gdyż nie został spełniony warunek nauki w szkole z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zaś na podstawie akt rentowych, a w szczególności doręczanych wnioskodawcy decyzji, można stwierdzić, iż był on pouczany o wstrzymywaniu prawa do renty rodzinnej i obowiązku przedstawiania zaświadczenia o kontynuowaniu nauki, czyli jak tego wymaga art. 138 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jako warunek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Zasadne było więc zobowiązanie wnioskodawcy do zwrotu świadczenia również za okresy od dnia 7 grudnia 2009 r. do 31 stycznia 2010 r. i od dnia 1 kwietnia 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r. W konsekwencji należało zmienić zaskarżony wyrok w tym zakresie.

Nieuzasadniona okazała się natomiast apelacja w zakresie istnienia podstaw do obciążenia wnioskodawcy obowiązkiem zwrotu odsetek od wypłaconej renty rodzinnej za sporne okresy (od dnia 7 grudnia 2009 r. do 31 stycznia 2010 r., od dnia 1 kwietnia 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r. i od dnia 1 lutego 2011 r. do 31 lipca 2011 r.) liczonych od dnia 3 lutego 2010 r. do 29 lipca 2011 r. tj. do dnia wydania pierwszej decyzji o obowiązku zwrotu. Zaskarżona decyzja zobowiązująca do zwrotu odsetek za ww. okres jest nieprawidłowa w świetle art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), zgodnie z którym, osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego. Zaś zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za

które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odesłanie do prawa cywilnego w tym przepisie, zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego oznacza, iż organy rentowe powinny naliczać odsetki ustawowe od nienależnego świadczenia od dnia doręczenia osobie zobowiązanej, decyzji obligującej do zwrotu takiego świadczenia, gdyż dopiero od tej daty osoba taka jest w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne dopiero od daty doręczenia tej decyzji określającej wysokość takiego świadczenia (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 października 2012 r., III AUa 985/12 – LEX nr. 1223386). Zobowiązanie natomiast wnioskodawcy do zapłaty odsetek za okres wcześniejszy liczony wstecz od daty wydania decyzji jest w świetle powyższych rozważań nieprawidłowe i w tym zakresie zaskarżona decyzja, zmieniona rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji, uzasadnia oddalenie apelacji w tym względzie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji, stosownie do art. 386 § 1 k.p.c., a oddalenie apelacji w pozostałym zakresie nastąpiło na podstawie art. 385 k.p.c. Zaś o kosztach orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c.